ID 27266

Dziennik Bałtycki

Rok XXI, nr 79 (6454) Cena 50 gr

Sobota, 3 kwietnia 1965 r.

Władysław Gomułka:

„Wybory do Sejmu i rad narodowych są ważną kampanią polityczną"

WARSZAWA (PAP) — Przy udziale ok. 350 delegatów obradowała wczoraj w sali Zakładów Odzieżowych konferencja partyjna III Okręgu Wyborczego, w skład którego wchodzą dwie dzielnice prawobrzeżnej Warszawy: Praga — Południe i Praga — Północ. W obradach uczestniczył m. in. I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, który wygłosił dłuższe przemówienie.

Wybory do Sejmu i rad narodowych — powiedział W. Gomułka — są ważną kampanią polityczną, której przewodzi nasza partia w sojuszu z bratnimi stronnictwami — ZSL i SD, wraz z szerokim aktywem społecznym skupionym w szeregach Frontu Jedności Narodu. Kampania ta ma na celu mobilizację całego społeczeństwa do realizacji zadań stojących przed narodem i całym krajem. Zadania te wytyczone w generalnych zarysach przez IV Zjazd Partii i kongresy stronnictw politycznych, zostaną sprecyzowane w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu.

Perspektywy rozwoju naszej ojczyzny — podkreślił I sekretarz KC — są pomyślne. Dowodzi tego historia i dorobek naszego kraju w okresie 20-lecia, dowodzą tego ostatnie lata. Rok 1964 przyniósł dalszy postęp w naszej gospodarce.

I sekretarz KC poświęcił wiele uwagi budownictwu mieszkaniowemu. W następnej 5-latce główną formą poprawienia warunków mieszkaniowych ludności miejskiej będzie spółdzielczość mieszkaniowa; przewiduje się, iż w nadchodzącej 5-latce budownictwo spółdzielcze stanowić będzie prawie 2/3 ogólnego budownictwa w miastach.

W. Gomułka zapowiedział, że w najbliższym czasie będzie bliżej sprecyzowana sprawa wkładów. Wysokość wkładów uzależniona będzie w zasadzie od typu spółdzielni, standardu wyposażenia mieszkania, powierzchni i strefy lokalizacji.

Założenia idą w tym kierunku, by ludziom mniej zarabiającym udzielać kredytu. Wysokość kredytu będzie uzależniona nie tylko od wysokości zarobku, ale także od wieku kandydata ubiegającego się o przyjęcie do spółdzielni. Młodzi ludzie powinni oszczędzać na przyszłe własne mieszkanie. Państwo przyjdzie młodzieży z pomocą, dopłacając do każdych 100 zł złożonych na książeczce PKO dalszych 50 zł miesięcznie.

Uzyskanie mieszkania spółdzielczego — stwierdził W. Gomułka — nie może być uzależnione jedynie od możliwości finansowych kandydata. Powinny obowiązywać zasady przyjmowania do spółdzielni i kolejności przydziału mieszkań podobnie, jak w budownictwie rad narodowych. Jest pożądane, by instancje i organizacje partyjne poświęcały spółdzielczości mieszkaniowej więcej uwagi, tak jak dotychczas — sprawom budownictwa państwowego.

Sprawy związane z budownictwem spółdzielczym wymagają opracowania w szczegółach — podkreślił I sekretarz KC. W obecnej kampanii przedwyborczej problemy te należy podejmować i szeroko wyjaśniać społeczeństwu.

Komisja Rozbrojeniowa ONZ wznawia obrady?

NOWY JORK (PAP). — Jak donosi Agencja Associated Press, sekretarz generalny ONZ U Thant sugeruje, aby Komisja Rozbrojeniowa ONZ zebrała się 13 kwietnia.

Jak wiadomo, w środę ZSRR zaproponował, aby zwołać komisję rozbrojeniową ONZ w pierwszej połowie kwietnia.

Przewodniczący Rady Prezydialnej WRL, Istvan Dobi, wita na budapeszteńskim lotnisku Feribegy przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Anastasa Mikojana, który na czele radzieckiej delegacji partyjno-rządowej przybył dla wzięcia udziału w uroczystościach związanych z 20 rocznicą wyzwolenia Węgier.

CAF — Photofax

PROF. DR KAZIMIERZ SECOMSKI:

2/3 majątku ziem zachodnich i północnych stanowi dorobek Polski Ludowej

WARSZAWA (PAP). 3 i 4 bm. w Poznaniu odbędzie się sesja Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich poświęcona ocenie 20-letniego dorobku Polski Ludowej na tych ziemiach. W związku z sesją i jej problematyką przewodniczący rady — prof. dr Kazimierz Secomski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu.

Jakie są cele i zadania rady naukowej TRZZ i jej najbliższej sesji?

— Rada Naukowa TRZZ obchodzi obecnie 8 rok swego działania. Głównym zagadnieniem, które będzie przedmiotem najbliższej sesji, jest próba podsumowania naszego dorobku na ziemiach zachodnich i północnych oraz skonkretyzowanie na tej podstawie przyszłych kierunków jej rozwoju.

— Czy mógłby pan profesor podać najbardziej charakterystyczne elementy naszego 20-letniego dorobku na Ziemiach Zachodnich?

— Chciałbym zaakcentować przede wszystkim te zagadnienia, które w sposób najbardziej syntetyczny reprezentują generalną linię rozwoju ziem zachodnich i ich obecny stan społeczno-gospodarczy. Pierwszym z tych problemów jest zwrócenie uwagi na całkowite zakończenie procesu integracji ziem zachodnich i ziem dawnych. Można tu wskazać na trzy podstawowe elementy tej integracji. Pierwszy z nich najwcześniej zrealizowany — to integracja polityczno-administracyjna, drugi — to proces scalenia ziem zachodnich i ziem dawnych w jednolity organizm gospodarczy i wreszcie trzeci — to element demograficzny, gdzie procesy integracyjne znajdują się w fazie końcowej. Tu warto dodać, że ludność zamieszkująca ziemie zachodnie i północne już obecnie więcej niż w połowie składa się z osób, które urodziły się i wychowały na tych ziemiach.

Drugim z charakterystycznych elementów naszego dorobku jest problem nakładów zainwestowanych w rozwój ziem zachodnich. W ciągu 20 lat Polska zainwestowała w te ziemie kwotę blisko 300 mld zł bieżących, tj. ok. 40 mld zł przedwojennych. Tak więc dzisiaj już ok. 2/3 majątku narodowego na ziemiach zachodnich stanowi dorobek Polski Ludowej.

— Jak kształtuje się baza naukowa na Ziemiach Zachodnich i jej udział w rozwoju tych ziem?

— Wykształcenie silnych ośrodków naukowych na ziemiach zachodnich wymagało czasu. Jeśli dzisiaj porównawczo zestawiamy, iż w latach przedwojennych funkcjonowało tu 10 szkół wyższych z liczbą ok. 6 tys. studentów, a dziś mamy 21 wyższych uczelni z ponad 60 tys. studentów — to z prostego zestawienia tych cyfr widać, jak olbrzymi skok został dokonany w tworzeniu ośrodków naukowych tych ziem.

Dodatnim saldem zamyka kolejną kadencję Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku

Wczorajsza XXII Sesja WRN miała charakter szczególny. Poświęcona była podsumowaniu działalności WRN w latach 1961—65 oraz powołaniu okręgowych i terytorialnych komisji wyborczych dla powiatów i miast.

Termin sesji zbiegł się z zakończeniem pierwszego dwudziestolecia powrotu Gdańska do Macierzy. Nie mogło to się nie odbić na toku obrad. Zarówno referat przewodniczącego Konwentu Seniorów **Jana Madeja**, jak i przemówienia radnych (zwłaszcza radnego **Jana Ossowskiego**) nawiązywały do tego momentu. Była to zatem sesja, na której krótko podsumowano dwudziestolecie władzy ludowej w Gdańsku, szeroko omówiono osiągnięcia ostatnich czterech lat i wytyczono kierunki dalszej pracy WRN już w nowym składzie.

Materiały do referatu, który wygłosił radny Jan Madej, rozesłane były wcześniej radnym. Mówca więc ograniczył się do omówienia największych osiągnięć lat ubiegłych, jak odbudowa i rozbudowa przemysłu, którego produkcja wzrosła 10-krotnie, jak zmiana struktury gospodarczej województwa i wzrost jego zaludnienia.

Podstawowe zadania programu wyborczego z roku 1961

● Dokończenie na str. 2

LASER

„SPAWA" OKO!

Sensacyjna operacja w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Sala operacyjna kierowanej przez doc. dr Zofię Falkowską Kliniki Chorób Oczu Akademii Medycznej w Warszawie była wczoraj widownią sensacyjnego zabiegu.

Przy użyciu polskiego lasera rubinowego dokonano tutaj jednego z pierwszych w Europie zabiegu — przymocowania tkanki siatkówki do tylnej części oka. Dotychczas operacje takie przeprowadzano w ub. r. wyłącznie w USA i ZSRR, a w kilku innych krajach dokonywano jedynie eksperymentów na zwierzętach.

Odwarstwienie siatkówki jest poważnym schorzeniem, mogącym doprowadzić do całkowitej ślepoty chorego.

SENATOR MCGOVERN O WOJNIE WIETNAMSKIEJ

„Cztery miliardy zmarnowanych dolarów i setki zabitych Amerykanów - to wstęp do klęski, która nastąpi"

WASZYNGTON (PAP). — Ostatnio odbyła się kolejna narada prezydenta Johnsona z amerykańskim ambasadorem w południowym Wietnamie gen Taylorem. W naradzie wzięli także udział członkowie tzw. Krajowej Rady Obrony, Dean Rusk, Robert McNamara, szef SIA McCone i przewodniczący kolegium szefów sztabów gen. Wheeler.

Po zakończeniu narady prezydent Johnson zwołał w Białym Domu konferencję prasową, która w olbrzymiej większości poświęcona była problemom związanym z kryzysem wietnamskim. Już na wstępie prezydent Johnson oświadczył, że Stany Zjednoczone będą nadal podejmować „odpowiednie" kroki w wojnie wietnamskiej.

Szef państwa amerykańskiego dodał, że USA nie tylko nie zamierzają wycofać się z południowego Wietnamu, ale nadal będą udzielać pomocy wojskowej temu krajowi, a nawet zwiększą tę pomoc.

Wietnamu. Ponieważ w obecnej sytuacji trudno wymagać tego od Waszyngtonu — powiedział on — powinniśmy przynajmniej domagać się, aby przerwano bombardowania, poniechano bezsensownych masakr i natychmiast rozpoczęto negocjacje.

* * *

WASZYNGTON (PAP). — Cztery miliardy zmarnowanych dolarów i setki Amerykanów zabitych w południowo - wschodniej Azji to tylko wstęp do jeszcze większej klęski, która nastąpi, jeśli USA będą nadal próbowały rozwiązać na drodze wojny polityczne problemy Azji — oświadczył senator McGovern, demokrata z Południowej Dakoty.

Okręgowe komisje wyborcze powołano w Gdańsku, Gdyni i Tczewie

Jak donosimy obok, Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku na swym wczorajszym posiedzeniu powołała okręgowe komisje wyborcze w Gdańsku, w Gdyni i w Tczewie w następujących składach:

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 17 Z SIEDZIBĄ W GDAŃSKU

Przewodniczący prof. dr **Jakub Penson**, rektor Akademii Medycznej w Gdańsku; zastępca przewodniczącego **Tadeusz Woycicki**, pracownik umysłowy Przedsiębiorstwa Robót Elektrotechnicznych „Elektromontaż" w Gdańsku, sekretarz **Józef Kobos**, zastępca dyrektora Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku oraz członkowie: **Henryk Mysiak**, brygadzista Zarządu Portu w Gdańsku; **Henryka Pękalska**, przewodnicząca Zarządu Okr. Związku Zawodowego Prac. Przemysłu Spożywczego w Gdańsku; **Bolesław Brańka**, przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMS w Gdańsku; **Albin Drabek**, oficer Wojska Polskiego; **Halina Niemiec**, pracownik Stoczni Gdańskiej; **inż. Bohdan Kobyliński**, główny inżynier Telewizji Gdańskiej; **Kazimierz Kłodnicki**, z-ca przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowana Gospodarczego Prez. PRN w Pruszczu Gd.; **Zygmunt Szumilewicz**, rolnik ze wsi Izbiska, gr. Drewnica, pow. Nowy Dwór Gd.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 18 Z SIEDZIBĄ W GDYNI

Przewodniczący inż. **Witold Jastrzębski**, dyr. Technikum Chłodniczego w Gdyni; z-ca przewodniczącego **Jerzy Traeger**, powiatowy lekarz weterynarii w Prezydium PRN w Wejherowie; sekretarz **Bolesław Załuski**, nauczyciel, z-ca dyrektora Szkoły Rybołówstwa Morskiego w Gdyni oraz członkowie Okręgowej Komisji

● Dokończenie na str. 2

Delegacja Armii Radzieckiej wśród aktywu TPPR

Wczoraj delegacja Armii Radzieckiej na czele z generałem armii Pawłem Batowem spotkała się z członkami Prezydium ZW TPPR w Gdańsku. Spotkanie, w którym wzięli udział: prezes prof. Józef Wysocki i sekretarz WZ TPPR Maria Jaloszyńska oraz członkowie Danuta Tchórzewska, Zbigniew Tomaszewski i Jan Kazimierski, upłynęło w serdecznej, miłej atmosferze. Omawiano sprawy 20-lecia pracy TPPR na Wybrzeżu.

Po południu delegację Armii Radzieckiej gościli stoczniowcy Stoczni Północnej w Gdańsku.

Również wczoraj delegacja Armii Radzieckiej zwiedziła Stocznię im. Komuny Paryskiej i port w Gdyni.

Dziś goście radzieccy zwiedzą Zakłady Farmaceutyczne w Starogardzie oraz wezmą udział w wiecu, zorganizowanym przez załogę.

W drodze powrotnej do Gdańska delegacja zwiedzi spółdzielnię produkcyjną w Kokoszkowach. Wieczorem odbędzie się spotkanie naszych gości z egzekutywą KW PZPR oraz członkami Prezydium WRN w Gdańsku.

Ze świata

■ **DELHI.** — Premier Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laj, w podróży z Kairu do Pekinu zatrzymał się wczoraj w Karaczi.

* * *

■ **PARYŻ.** — Wczoraj rozpoczęły się w Pałacu Elizejskim rozmowy prezydenta de Gaulle'a z premierem W. Brytanii, Haroldem Wilsonem.

* * *

■ **BUDAPESZT.** — Radziecka para kosmonautów, Walentyna Nikołajewa - Tiereszkowa i Andrian Nikołajew przybyli wczoraj do Budapesztu.

* * *

■ **WASZYNGTON.** — Ogłoszono tu, że amerykańska tajna służba bezpieczeństwa rozporządza listą 130 tys. osób lub grup, „które mogą być groźne dla prezydenta".

* * *

● **BONN.** — Sąd przysięgłych w Augsburgu skazał b. SS-Hauptsturmfuehrera Guentera Waltza na 13 lat więzienia za współudział w zamordowaniu w zimie 1941 — 42 r. w okręgu lu belskim 7 Żydów.

W ZWIĄZKU Z PROBLEMEM PRZEDAWNIENIA

Szwajcaria znalazła się w pułapce

GENEWA (PAP). Ukazujący się w Zurychu tygodnik „Die Weltwoche" w artykule pt. „Państwo wolne dla zbrodniarzy wojennych" rozważa szczególny problem, przed jakim może stanąć Szwajcaria 8 maja 1965 roku.

Szwajcarski kodeks karny przewiduje 20-letni termin przedawnienia, jeśli chodzi o ściganie zbrodni zagrożonych karą ciężkiego dożywotniego więzienia — pisze tygodnik. Tak więc 8 maja 1965 roku byłby ostatnim terminem wszczęcia postępowania przeciwko zbrodniarzom wojennym z czasów drugiej wojny światowej. Zmiana obowiązującego terminu przedawnienia nie jest brana pod uwagę. Przeciwstawić jej można merytorycznie słuszny argument, iż nie ma już chyba nieukaranych szwajcarskich zbrodniarzy wojennych. To co sprawia, że problem przedawnienia w Szwajcarii jest mimo wszystko aktualny, to obawa, że ze względu na sytuację prawną w Europie, po 8 maja 1965 r. zbrodniarze wojenni mogliby wykorzystać Szwajcarię jako wybrane miejsce ucieczki.

Tygodnik stwierdza, że sprawa ekstradycji zbrodniarza, który zbiegnie z Niemiec zachodnich do Szwajcarii, regulowana jest układem ekstradycyjnym zawartym jeszcze w roku 1874. Jednak artykuł 5 tego układu przewiduje, że nie można wydać zbrodniarza, jeśli czyn uległ przedawnieniu na mocy prawa kraju wezwanego do ekstradycji. Ten artykuł uniemożliwiłby Szwajcarii ekstradycję zbrodniarzy wojennych w wypadku postawienia takiego wniosku przez inne państwo. Szwajcaria — konstatuje tygodnik — nie z własnej winy znalazła się w pułapce, z której tylko wówczas zdoła się wydostać, jeśli dostosuje swoje prawa do ustawodawstwa obowiązującego w innych krajach.

Z kraju

■ **KRAKÓW.** — W Krakowie rozpoczęło się wczoraj spotkanie byłych działaczy ZMW — Wici, ZWM, OMTUR i ZMP, w którym bierze udział premier Józef Cyrankiewicz.

* * *

● **WARSZAWA.** Wczoraj Ogólnopolski i Stołeczny — Komitety Frontu Jedności Narodu zorganizowały uroczystą akademię z okazji przypadającej 4 bm. 20 rocznicy wyzwolenia Węgierskiej Republiki Ludowej.

* * *

■ **SZCZECIN.** — Na bogate łowiska śledziowe Nowej Funlandii wybiera się trawler „Odry" m/t „Jamno". Wyprawa w ten rejon jest pierwszym tego rodzaju zwiadem rybackim rybaków „Odry".

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 3 bm.

Zachmurzenie małe, w ciągu dnia wzrastające. Temperatura od minus 2 stopni rano do plus 8 w ciągu dnia. Wiatry z kierunków zachodnich umiarkowane.

W całym świecie trwają obecnie potężne demonstracje przeciwko barbarzyńskiej działalności amerykańskiej w Wietnamie i przeciwko używaniu napalmu, bomb fosforowych i gazów.

Na zdjęciu: wiec na Uniwersytecie Przyjaźni Narodów im. Patrice'a Lumumby w Moskwie.

CAF

Jak co roku, w maju obchodzić będziemy „Dni Oświaty Książki i Prasy"

WARSZAWA (PAP). Wczoraj zebrał się na pierwszym posiedzeniu Ogólnopolski Komitet Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy, które w tym roku trwać będą od 2 do 16 maja, a na wsi do 31 maja. Przewodniczącym komitetu został min. kultury i sztuki — Lucjan Motyka.

A oto główne założenia programowe „Dni". W związku z kampanią wyborczą do Sejmu PRL i rad narodowych popularyzowane będą osiągnięcia tych organów w dziedzinie rozwoju oświaty i kultury. „Dni" zbiegają się z obchodami 20-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy — uwzględniono więc popularyzację wiedzy o tych regionach. 20-lecie zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi będzie okazją do przypomnienia udziału Wojska Polskiego w wojnie z hitleryzmem oraz roli ruchu oporu. W programie „Dni" uwzględniono także tematy związane z 20 rocznicą Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między Polską a ZSRR.

W czasie „Dni" prowadzona będzie, jak zwykle — szeroka popularyzacja literatury i sztuki.

ZAWIÓDŁ SPADOCHRON

Amerykański generał ciężko ranny

BONN (PAP). Dowódca 17 floty powietrznej USA w NRF — gen. J. K. Hester, skacząc wczoraj podczas ćwiczeń z samolotu spadochronem, został ciężko ranny.

W pobliżu Mannheim wyskoczył on wraz z 39 żołnierzami i oficerami z samolotu, jednak że jego spadochron otworzył się tylko połowicznie, zaś zapasowy również zawiódł.

817 „zasłużonych" nazistów siedzi w... Bundestagu

BONN (PAP). Administracja Bundestagu zatrudnia obecnie 817 nazistów, którzy w okresie wojny pracowali w okupowanej Polsce — zwraca uwagę dziennik „Frankfurter Rundschau" w związku z faktami ujawnionymi przez prezydium VVN. Prezydium Związku Ofiar Hitleryzmu podało m. in., że dyrektor zachodnioniemieckiego Bundestagu Trossmann (CSU) pracował w administracji getta w Łodzi.

Jubileusz bezimiennych pracowników pióra

„Coraz trudniej jest nam zdać sobie sprawę, gdzie jesteśmy. Dookoła ruiny i ruiny. Olbrzymia masa domów pali się i żar ich dochodzi aż do nas, zmieszany z odorem trupów, swądem spalenizny. Droga wiedzie nie po asfalcie czy bruku, lecz po zwałach cegieł. Miażdżone oponami ciężarówek, kołami armat, ubijane tysiącami nóg cegły, obficie zroszone deszczem, zamieniają się w krwawą papkę, barwiącą czerwienią kopyta koni i buty piechurów. Ot, jakby ziemia krwawiła...".

O jakim mieście tu mowa? Kto i kiedy pisał te słowa — mało kto pamięta. Są one pierwszym reportażem dziennikarskim z wyzwolonego Gdańska. Napisane zostały 2 kwietnia 1945 roku, kiedy gruzy naszego pięknego miasta były jeszcze gorące od ognia, a na Westerplatte ostatnie kompanie hitlerowców szykowały się do ucieczki. Autorem ich jest redaktor **Stanisław Strąbski** — pierwszy gdański korespondent i pierwszy kierownik oddziału gdańskiego Polskiej Agencji Prasowej, znanej szeroko w kraju i w świecie jako PAP — ów tajemniczy, bezimienny, tysiącgłowy autor dziesiątek notatek prasowych w każdym codziennym numerze gazety.

Dwadzieścia lat — wystarczająca ilość, by podstarzeli się ludzie, ale nie instytucja. Przeciwnie — PAP jest coraz bardziej sprawny, chciałoby się powiedzieć — coraz młodszy, wbrew a może właśnie dzięki przemijaniu poszczególnych ludzi.

W 1946 roku kierownictwo oddziału PAP na Wybrzeżu Gdańskim objął przedwojenny korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Gdańsku — red. Henryk Sonnenburg. Biuro PAP mieściło się wtedy w jego mieszkaniu, tam zainstalowano — cóż za wydarzenie w górnych i chmurnych latach powojennych! — pierwszy dalekopis, tam też rozpoczęła pracę nadając do warszawskiej centrali PAP informacje lokalne p. Amalia Argasińska, do dziś trwale związana z tą instytucją.

Wielu ludzi przewinęło się przez gdańską placówkę PAP — ludzi równie pracowitych co dla szarego czytelnika bezimiennych. Nazwisko każdego z nich w prasie krajowej zastępują trzy uniwersalne literki — PAP.

Jedyny w 1946 roku dalekopis zamienił się dzisiaj w stację dalekopisową, umożliwiającą w ciągu kilku sekund uzyskanie połączenia z centralą PAP w Warszawie i przekazanie w ciągu kilkunastu minut całej prasie polskiej każdego ważnego wydarzenia w Gdańsku czy na Wybrzeżu. Maleńki „Fiacik 500" pchełka, z którego dumni byli wtedy wszyscy PAP-owcy zamieniła się w solidną „Warszawę".

Rozrosły się też obowiązki gdańskich PAP-owców, chociaż trzon ich pozostał ten sam: informowanie kraju i świata o życiu polskiego Wybrzeża, o rozwoju polskiej gospodarki morskiej. Ta specyfika utrzymywała się z niezmiennym nasileniem przez całe dwadzieścia lat.

Królestwo to, rządzone ostatnio przez red. **Stanisława Stefańskiego**, z którym współpracują redaktorzy **Czesław Jaworski i Przemysław Kuciewicz** — znacznie się rozrosło. W ciągu 20 lat przekazano stąd Polsce około 25 tysięcy informacji o Gdańsku, Wybrzeżu, stoczniach i morzu, ostatnio zaś przybyło szereg nowych obowiązków.

Jednym z nich jest obsługa gazetki radiowej dla marynarzy — „Głos Marynarza", zwanej popularnie „świerszczykiem". Dzięki niej marynarze polskich statków na całej kuli ziemskiej otrzymują codziennie podstawowe wiadomości o tym, co się dzieje w naszym kraju.

Dzisiaj gdańscy PAP-owcy — bezimienni rycerze pióra, nie muszą już wywieszać swych biuletynów na ścianach budynków urzędowych (a było tak w pierwszych dniach po wyzwoleniu trójmiasta). Słowo mówione — poprzez radio i telewizję — oraz słowo drukowane szybko trafia do każdego obywatela w naszym kraju wielokroć w ciągu każdego dnia.

Gdańskim PAP-owcom — obchodzącym dzisiaj dwudziestolecie swej pracy na Wybrzeżu Gdańskim, składamy serdeczne życzenia dalszych sukcesów w pracy dziennikarskiej, bez której nie do pomyślenia jest dziś wydawanie jakiejkolwiek gazety.

Red.

Dodatnim saldem zamyka kadencję

● Dokończenie ze str. 1

zostały — stwierdza referat — wykonane w niektórych pozycjach nawet z nadwyżką. Niektóre, nieliczne pozycje, nie zostały wykonane, ale równoważy to wprowadzenie do planu kilkunastu nowych pozycji, nie ujętych w programie wyborczym. W ten sposób stworzono korzystną pozycję wyjściową do nowego planu. Mówca na zakończenie złożył podziękowanie całemu aktywowi, skupionemu dookoła rad narodowych, za ofiarną pracę w ubiegłej kadencji.

W imieniu klubu radnych PZPR przemawiał sekretarz KW PZPR **Jan Ossowski.** Dorobek 20-lecia scharakteryzował, jako ogromny. Krew, przelana przez żołnierzy radzieckich i polskich, nie poszła na marne. W tym, że nastąpił taki rozwój i że ludzie żyją tu coraz lepiej, niemała jest zasługa rad narodowych. WRN pracowała dobrze, olbrzymia większość radnych dotrzymała złożonego na początku kadencji ślubowania, komisje wykazywały dużą aktywność, dobrze pracowały kluby radnych, **utrzymywana była ścisła więź z wyborcami (ponad 2.000 spotkań). Poprawiła się również i stale poprawia się praca Prezydium i jego aparatu.**

Za najważniejsze zadania dla nowej WRN mówca uważa: rozwijanie budownictwa mieszkaniowego, zwłaszcza spółdzielczego, i głębsze wnikanie w rozdział mieszkań, prowadzenie świadomej polityki zatrudnienia, dalsze rozwijanie koordynacji poziomej oraz dalsza decentralizacja itp.

Poseł **Florian Wichłacz,** przemawiający w imieniu WK FJN, mówił o dobrej współpracy WRN z FJN i o **konieczności zaktywizowania komitetów gromadzkich i powiatowych FJN.**

Przewodniczący Prezydium WRN **Piotr Stolarek** poinformował o wynikach gospodarczych pierwszego kwartału br. Stocznie wykonały plan kwartalny, w pierwszym dniu po 20 rocznicy wyzwolenia Stocznia Gdańska zwodowała dwie jednostki, tego samego dnia w Gdańsku 134 rodziny otrzymały nowe mieszkania. W pierwszym kwartale br. budownictwo mieszkaniowe wykonało 23 proc. planu rocznego. **Do drugiego dwudziestolecia startujemy zatem dobrze.**

W imieniu WK ZSL radny **Pawlik,** w imieniu WK SD radny **Lebiedź,** w imieniu WZ ZMS radny **Tkaczyk,** w imieniu WZ Ligi Kobiet rad na **Borawska** również wysoko ocenili ubiegłą kadencję WRN, wysuwając szereg wniosków dla przyszłej rady narodowej.

O dobrej współpracy WRN i jej komisji z delegaturą gdańską NIK mówił prezes delegatury **Izydor Kunat.**

Wojewódzka Rada Narodowa podjęła uchwałę, w której zatwierdza sprawozdanie Konwentu Seniorów WRN i określa kierunki pracy WRN na najbliższe lata. Uchwała między innymi postuluje, aby do 1967 roku odbyła się sesja WRN **poświęcona analizie stosunków rada — obywatel.**

Analiza ta winna być przeprowadzona na podstawie materiałów z uprzednio odbytych sesji rad niższych szczebli. Za ważne zadanie WRN sesja uważa **dalsze przeprowadzanie decentralizacji na niższe szczeble oraz opracowanie programu aktywizacji małych miasteczek.** Należy również kontynuować wysiłki, zmierzające w **kierunku umocnienia gromadzkich rad narodowych.**

Na zakończenie radni podjęli uchwałę, powołującą trzy okręgowe komisje wyborcze oraz komisje wyborcze dla miast i powiatów.

Na wczorajszej sesji obecni byli przedstawiciele Kancelarii Rady Państwa, Biura Rady Ministrów, Komisji Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów. Przewodniczyła sesji radna **Felicja Gorczycka.**

Było to przedostatnie posiedzenie plenarne WRN. Ostatnie odbędzie się jeszcze w kwietniu i poświęcone będzie rozpatrzeniu wykonania planu gospodarczego i budżetu WRN za rok 1964.

erg

Goście z Leningradu zwiedzili Żuławy

Dzień wczorajszy delegacja leningradzka z przewodniczącym Obwodowego Komitetu Wykonawczego Grigorijem Kozłowem spędziła do południa na zwiedzaniu szeregu obiektów rolnych w towarzystwie zastępcy przewodniczącego Prezydium WRN Karola Śmielaka.

Goście radzieccy odwiedzili PGR Bystra w pow. pruszczańskim, POM Malbork - Piaski, stację pomp Chłodniewo na Żuławach oraz kombinat warzywno-owocowy Malinowo koło Tczewa.

Po południu towarzysze leningradzcy spotkali się z Sekretariatem KW PZPR, a wieczorem, serdecznie żegnani na dworcu w Sopocie, odjechali do Warszawy. W drodze, jak i przy zwiedzaniu stolicy towarzyszy naszym gościom radzieckim zastępca przewodniczącego Prezydium WRN B. Szczęsny.

Wysokie przeładunki w porcie gdyńskim

Port gdyński wysoko przekroczył (o ok. 36 proc.) wykonanie zadań marcowych, osiągając najlepsze wyniki spośród naszych portów, które również z nadwyżką wykonały swoje plany.

Rekordowa, od dawna nienotowana ilość drobnicy — 301 tys. ton, wysokie przeładunki węgla, zboża, rudy i innych towarów masowych, składają się na łączną ilość blisko 768 tys. ton towarów przeładowanych w Gdyni.

W kwietniu dokerzy tego portu mają obsłużyć 524 tys. ton ładunków. Jak zwykle najwyższą pozycją — 220 tys. ton — jest drobnica, z czego jedna trzecia przypada na drobnicę liniową. Tranzyt wynieść ma w tym miesiącu 31 tys. ton.

(sta)

»Ekspert piękności« - Helena Rubinstein zmarła w Nowym Jorku

■ NOWY JORK. W wieku 94 lat zmarła w Nowym Jorku właścicielka światowej sławy firmy kosmetycznej Helena Rubinstein.

Była ona z pochodzenia Polką, urodzoną w Krakowie. Jako młoda dziewczyna wyjechała do Australii i tam dając porady kobietom australijskim, jak pielęgnować wysuszone i zniszczone twarze, rozpoczęła swą kosmetyczną karierę. W roku 1902 otworzyła salon kosmetyczny w Melbourne. Był to maleńki pokoik, w którym udzielała porad i sprzedawała robiony przez siebie krem.

Wkrótce potem udała się do Europy na naukę do słynnych dermatologów. W 1908 roku jej salon kosmetyczny otworzony w Londynie miał już 20 pokoi i bardzo wiele klientek. Od 1915 roku prowadziła duży gabinet kosmetyczny w Nowym Jorku. Po I wojnie rozrósł się on w olbrzymią firmę, mającą swe filie w całych Stanach Zjednoczonych i w Europie.

Helena Rubinstein była kolekcjonerką sztuki, mecenasem artystów i absolutnym ekspertem w sprawach piękności kobiecej. Zapytana, co jest największym wrogiem kobiet — odpowiedziała: „wcale nie czas, jedynie lenistwo".

Okręgowe komisje wyborcze

● Dokończenie ze str. 1

Wyborczej: **Elżbieta Krauze,** rolnik ze wsi Borkowo, gr. Żukowo, pow. Kartuzy; mgr **Hanna Charytonow,** prawnik, podprokurator m. Sopotu; mgr **Jerzy Barthelke,** sekretarz Pow. Komitetu Stronnictwa Demokratycznego w Wejherowie; **Zbigniew Maliński,** szyper „Szkunera" we Władysławowie; **Zbigniew Waroński,** oficer Mar. Woj., **Józef Sabisz** — rolnik ze wsi Niedamowo - Smolniki, gr. Wielki Klincz, pow. kościerski, **Włodzimierz Hofman,** z-ca dyrektora Gdyńskiego Przeds. Budowlanego „Wybrzeże", **Wacław Adamczyk,** robotnik Zakładów Wytw. Aparatury Rozdzielczej A-10 w Lęborku.

OKRĘGOWA KOMISJA WYBORCZA NR 19 Z SIEDZIBĄ W TCZEWIE

Przewodniczący — **Adam Jabłoński,** z-ca dyrektora do spraw pedagogicznych Liceum Pedagogicznego w Tczewie; zastępca przewodniczącego inż. **Wiesław Gryszka,** leśnik, prac. Zakładów Wielkiego Proletariatu w Elblągu; sekretarz **Lech Świątkowski,** kier. wydziału Prezydium PRN w Tczewie oraz członkowie: **Mieczysław Komosa,** oficer WP; **Stanisław Lipski,** nauczyciel Szkoły Podstawowej w Czarnej Wodzie, pow. Starogard; **Czesław Konefał,** rolnik ze wsi Gościszewo, pow. Sztum **Bernadeta Truchan,** robotnica Sp-ni Pracy „Powiśle" w Kwidzynie; **Alicja Bobińska,** księgowa w Sp-ni Pracy „Nogat" w Malborku, **Jan Taczała,** mistrz stolarski w Elblągu; inż. **Zbigniew Adamczyk,** dyr. Zespołu Zasadniczych Szkół Przyzakł. „Zamech" w Elblągu; **Władysław Cybulski,** rolnik ze wsi Semlin, pow. Starogard.

SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Turniej koszykówki z okazji 20-lecia wyzwolenia Gdańska

W sobotę i niedzielę odbędzie się w sali AOS przy al. Zwycięstwa we Wrzeszczu turniej koszykówki męskiej z okazji 20-lecia wyzwolenia Gdańska.

W turnieju biorą udział gdańskie zespoły: AZS, GKS Wybrzeże, Spójnia oraz reprezentacja okręgu bydgoskiego. Dziś o godz. 17.30 GKS Wybrzeże spotka się ze Spójnią, a godz. 19 AZS z reprezentacją okręgu bydgoskiego.

W niedzielę o godz. 17 spotkanie o III — IV miejsce w turnieju, a o godz. 18.30 spotkanie o miejsca I i II. (st)

Zatwierdzono rekordy świata polskich sprinterek

W czwartek opublikowana została lista rekordów świata, zatwierdzonych przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną (IAAF). Wśród 52 rezultatów, uzyskanych w 1963 i 1964 roku, zatwierdzone zostały jako rekordy świata również wyniki polskiej sztafety kobiecej 4 razy 100 m: 44,2, ustanowionej w Łodzi 13. 9. 1964 r. (Piątkowska, Kirszenstein, Górecka, Kłobukowska) oraz 43,6 (Ciepła, Kirszenstein, Górecka, Kłobukowska — Tokio 21. 10. 64 r.).

Rusza gdańska liga okręgowa piłki nożnej

W niedzielę, 4 bm. ruszają rozgrywki gdańskiej piłkarskiej ligi okręgowej. O oto zestawienie par pierwszych w tym sezonie 6 spotkań mistrzowskich (na pierwszym miejscu gospodarze — w nawiasach godziny rozpoczęcia spotkań):

Pogoń Lębork — Gedania (g. 15), Flota Gdynia — Portowiec Gdańsk (g. 15 na Oksywiu), Lechia I b — Polonia Gdańsk (g. 14.15), Olimpia Elbląg — Włókniarz Starogard (g. 15), Pogoń Tczew — Unia Tczew (g. 16), Bałtyk Gdynia — RKS Stocznia Płn. (g. 11).

Przy okazji informujemy, że Portowiec będzie rozgrywał swe spotkania na boisku GKS Wybrzeże przy ul. Elbląskiej, Gedania w Gdyni na stadionie MZKS Gdynia, a Flota na Oksywiu. Dotyczy to również podanych poniżej spotkań ligi juniorów.

* * *

Zestawienie par w inauguracyjnych wiosennych spotkaniach piłkarskiej okręgowej ligi juniorów (z wyjątkiem jednego, mecze w niedzielę):

Meduza Gdańsk — Bałtyk I Gdynia (g. 12 boisko Pieniewo), MKS Wrzeszcz — MZKS Gdynia (g. 13.30), RKS Stocznia Północna I — Lechia I Gdańsk (g. 10), Ogniwo Sopot — Pogoń Lębork (g. 12), Gedania — Start Starogard (g. 11). Wisła Tczew — Olimpia Elbląg (g. 14), Polonia Gdańsk — RKS Stocznia Płn. II (g. 11), Portowiec Gd. — Bałtyk II Gdynia (g. 11), Lechia II Gdańsk — MKS Gdańsk (sobota godz. 16). (st)

Samochodami na Mistrzostwa Europy w Boksie

Okręgowe Biuro Turystyki PZM organizuje w dniach od 23 do 30 maja 1965 r. (8 dni) wycieczkę do Berlina własnymi samochodami na

MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE

Koszt wycieczki 2.165 zł od osoby: w tym pełne wyżywienie i zakwaterowanie w pensjonatach, bilety wstępu na mistrzostwa, wypłata na paliwo 41 MK, wymiana na kieszonkowe 1.175 zł = 208. Zgłoszenia zaraz przyjmuje Okręgowe Biuro Turystyki PZM w Gdyni, ul. Mściwoja nr 3 — tel. 21-44-87. 1709-K

SPÓŁDZIELNIA PRACY „TECHNO - MECHANIK" w Gdańsku przy ul. Długi Targ 31-32, tel. 31-54-78

PRZYJMIE DO WYKONANIA

(z materiałów własnych) w ramach kooperacji, masową produkcję drobnej galanterii metalowej jak: 1) Okucia do mebli i sprzętu przemysłowego, 2) Okucia do waliz i teczek (pukle, zamki, ramki, klamry, szyny itp.), 3) Elementy osprzętu elektrotechnicznego, 4) Szpule do maszyn biurowych, 5) Blaszki i klamry dla przemysłu skórzano - odzieżowego.

Galanterię tą możemy wykonywać z powłokami lakierowanymi, werniksowanymi bądź galwanizowanymi. Z uwagi na posiadanie zakładu produkcji oprzyrządowań, zapewniamy szybkie uruchomienie produkcji. 1693-K

NAUKA

ANGIELSKI, francuski dla początkujących, niemiecki płynnie udzielę. Telefon 41-31-95. G-8928

PRZYGOTUJĘ z chemii do egzaminu wstępnego. Wiadomość: Sopot, ul. Pułaskiego 8—1. G-8549

SPRZEDAŻ

ROWER młodzieżowy mało używany — sprzedam. Gdańsk, Łąkowa 29 — 7, Sompolska. G-8854

WÓZEK biały, głęboki — sprzedam. Gdańsk, ulica Mar. Polskiej 187-4. G-8856

RATLERKA 4-miesięcznego z metryką sprzedam. Tel. 52-27-63. G-8687

WÓZEK głęboki, biały — stan dobry — sprzedam. Sopot, Łokietka 17 — 1, telefon 51-20-71. G-8865

PARKIET dębowy polecam. Gdynia, ul. Świętojańska 79 m. 1. G-3580

SAX - TENOR 11.000 — sprzedam. Puck, telefon 26-77. P-414

MASZYNKĘ do wyrobu waty cukrowej sprzedam. Kwidzyn, Kościuszki 6—1.

AKORDEON Baccarola 80 basów sprzedam. Gdańsk, Szeroka 11—2 godz. 16—20.

KUPNO

KMINEK każdą ilość kupię, również miętę, rumianek. Salutan, Wielkopolski Kostrzyn. P-416

NIERUCHOMOŚCI

BYDGOSZCZ: część domku z mieszkaniem, wygody, ogródek sprzedam. Informacje: Lipińska, Wrzeszcz — K. Marksa 72—2. G-8506

DOM jednorodzinny w Pucku, centrum, sprzedam. Po kupnie 2-pokojowe z kuchnią — wolne. Puck, ul. Bogusława 4 a.

JEDNORODZINNE domy, półdomy, wille gotowe i nie wykończone, gospodarstwa, młyn z małym gospodarstwem, działki — poleca OTLEWSKI, Gdynia, Abrahama 29, telefon 21-32-55. G-96

PRACA

UCZEŃ z prowincji potrzebny. Niklownia, Gdynia, Norwida 1. G-8631

CZELADNIK szewski i uczeń od zaraz potrzebni. Gdynia, ul. Abrahama 19.

STOLARZ meblowy na pracę stałą potrzebny. Stolarnia Lewandowski, Orłowo, Olgierda 105. G-3590

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

przyjmuje stałe zapisy na

KURSY SAMOCHODOWE i MOTOCYKLOWE

Rozpoczęcie najbliższego kursu dnia 5 kwietnia 1965 r. godz. 16 w Ośrodku Szkolenia Motorowego w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Marchlewskiego 4. Zapisy i informacje od godz. 10 do godz. 16. K-1687

LOKALE

SAMODZIELNY pokój, kuchnia, wygody plus duże pomieszczenie, ewent. z działką w Sopocie, zamienię na pokój, kuchnia Gdynia — Sopot. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gdynia — pod „Egzystencja". G-172

POKÓJ z kuchnią w nowym budownictwie, wszelkie wygody, zamienię na większe. Oliwa, Wita Stwosza 32 b—7. G-8842

WROCŁAW: trzypokojowe kwaterunkowe mieszkanie, komfort, zamienię na mieszkanie w trójmieście. Gdynia telefon 21-44-67.

ŁADNY pokój umeblowany, centrum Wrzeszcza — wynajmę samotnemu. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod „G-8841".

PRZETARGI I LICYTACJE

Komornik Sądu Powiatowego w Elblągu, rew. II **ogłasza licytację samochodu osobowego marki „Moskwicz" typ 400, 4-drzwiowy, na chodzie. Pierwszy termin licytacji w dniu 10. 4. 1965 r. godz. 14.30. Cena wywoławcza samochodu 18.890 zł. Drugi termin licytacji w dniu 24. 4. 1965 r. godz. 14.30. Cena wywoławcza samochodu 16.750 zł.**

Samochód można oglądać w dniach licytacji w Elblągu, ul. Modlińska 34. 1730-K

Cementownia „Wejherowo" w Wejherowie **ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu kapitalnego budynku przemysłowego szlamiarni.** Z zakresem robót zainteresowani mogą się zapoznać w biurze technicznym codziennie od godz. 8 — 10.

Roboty budowlane są do wykonania z materiałów wykonawcy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg" należy składać w sekretariacie cementowni do 10. 4. 1965 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 15. 4. 1965 r. w biurze Cementowni „Wejherowo". W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Cementownia zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 1727-K

PKS — Oddział Wejherowo ogłasza przetarg nieograniczony na remont i renowację chłodnic samochodowych w ilości 300 sztuk. Przeznaczone do remontu chłodnice oddawane będą sukcesywnie w miarę potrzeb przedsiębiorstwa. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie tut. oddziału w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia br. W ofertach należy podawać sumy zryczałtowane za 1 sztukę. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 17 kwietnia br. o godz. 10 w Oddziale PKS w Wejherowie. Do wzięcia udziału w przetargu zaprasza się wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. PKS Oddział Wejherowo zastrzega sobie prowo dobrowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1722-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zakład Budowlano - Montażowy w Rybiewie zatrudni natychmiast **kierownika magazynu i st. magazyniera.** Warunki do omówienia na miejscu. Najchętniej małżeństwo. 1610-K

Centralne Biuro Konstrukcji Okrętowych Nr 1 w Gdańsku, ul. Jana z Kolna 31 zatrudni zaraz: **pracownika z wykształceniem średnim i co najmniej 3-letnią praktyką w socjalnym.** Zgłoszenia osobiste w dziale zatrudnienia w godz. 7 — 15. 1664-K

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego Gdańsk, ul. Wałowa nr 18 zatrudnią: **pracownika umysłowego z wykształceniem średnim i praktyką na stanowisko kasjerki, pracownika umysłowego z wykształceniem średnim i praktyką na stanowisko księgowej.** Zgłoszenia do działu kadr w godz. 7.15 do 15.15 Spółdzielnia Inwalidów „ZRYW" w Wejherowie, ul 1 Maja 6/8 tel. 28-73 zatrudni: **głównego księgowego, oraz chałupników do galanterii drzewnej. Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi.** 1438-K

Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w w Gdańsku zatrudni od zaraz 1 kierowcę na samochód osobowy, najchętniej z terenu Sopotu lub Gdyni oraz maszynistkę. Zgłoszenia Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, pokój 207, II piętro w godz. od 9 — 15. 1733-K

Biuro Projektowania „Planprojekt" Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 176 (róg ul. Klinicznej), tel. 31-66-52 zatrudni 4 asystentów — warunki: technik - mechanik obznajmiony z technicznym normowaniem pracy i opracowywaniem planów technologicznych, **inż. - mech.** spec. naprawy samochodowe, 2 **kreślarzy mechanicznych** z praktyką, 1 kreślarza do zespołu elektrycznego **inż. bud.** lądowego z uprawnieniami. Uposażenie według taryfikatora, obowiązującego dla biura. Reflektujemy jedynie na mężczyzn, posiadających możliwość wykonywania pracy w terenie. — Wytwórnia Aparatów Natryskowych im. „1 Maja" w Gdyni - Redłowie, ul. Łużycka 10 przyjmie zaraz: **technika bhp, ślusarzy, tokarzy.** Zgłoszenia należy kierować do działu kadr wytwórni. 58-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Bud. Przemysłowego zatrudni natychmiast: **2 pracowników z wyższym wykształceniem ekonomicznym do działu ekonomicznego.** Prosimy zgłaszać się Gdańsk, ul. Żytnia nr 4-6, pokój nr 51. Warunki do omówienia na miejscu. — 1592-K

Gdańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 253 zatrudni zaraz **kontrolera technicznego** do warsztatu centralnego, wymagane średnie wykształcenie techniczne lub dyplom mistrza samochodowego oraz prawo jazdy I albo II kat. sam. oraz **kierownika działu zaopatrzenia** (wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne. Ponadto zatrudnimy do Bazy Transportu Gdynia - Chylonia, ul. Hutnicza 10 **jednego elektromontera samochodowego, 1 montera na silniki wysokoprężne i 1 montera na koparki** — wymagane uprawnienia spawalnicze. Płaca wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. 1437-K

Awaryjna i Międzyrejsowa Obsługa Statków „Remko-Service" w Gdańsku zatrudni natychmiast większą ilość **malarzy - konserwatorów** do prac wykonywanych na statkach. Prace w systemie akordowym. Zgłoszenia ze skierowaniem Wydziału Zatrudnienia w Gdańsku do działu kadr spółdzielni — Gdańsk, ul. Piwna 22-23, IV p. 1435-K

Spółdzielnia Inwalidów „Wybrzeże" w Gdyni, ul. Abrahama 24 zatrudni od zaraz **młodocianych inwalidów** do nauki w zawodzie szewskim — reperacja obuwia oraz **kwalifikowane bieliźniarki.** Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidki. 103-K

W. P. „Arged" — Hurtownia nr 1 w Gdyni zatrudni natychmiast **kierownika sekcji finansowej.** Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia Gdynia, ul. 10 Lutego nr 29-a. 79-G

PZRZ — Gdańsk, ul. Elbląska 79 przyjmie natychmiast: **1 elektryka sam., 1 ślusarza maszynowego** ze znajomością remontu i konserwacji obrabiarek do metali, **4 ślusarzy sam. podwoziowych** — praca w terenie, **1 dozorcę** na bud. Westerplatte, **2 robotników** na budowę i **5 kierowców samochod.** Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w bud. Na wyżej wymienione stanowiska obowiązuje skierowanie z Urzędu Zatrudnienia z Gdańska. G

Wszystkim kolegom z Oddziału Zabezpieczenia Ruchu i Łączności DOKP w Gdańsku, którzy brali udział w pogrzebie mego męża

ś. † p.

Wincentego CHMIELEWSKIEGO

serdeczne „Bóg zapłać" składa

RODZINA

G-66

W dniu 31 marca 1965 roku zmarła moja najukochańsza żona, droga matka i córka

ś. † p.

Stefania POTRYKUS

z d. Izydorek

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 3. IV. 1965 roku w kościele M. B. Bolesnej w Orłowie o godz. 16. Pogrzeb na cmentarz w Orłowie.

O czym zawiadamiają mąż, dzieci i matka

G-144

W dniu 31 marca 1965 roku po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 57 zmarła

Wiktoria MAZUREK

długoletni, zasłużony pracownik i nieodżałowana koleżanka

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3. IV. br. o godz. 12 na cmentarzu w Oliwie.

Cześć Jej pamięci!

Kierownictwo, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP oraz koledzy Oddziału Przetwórstwa Jajczarskiego w Gdyni

G-180

Na gościnne występy do Polski przybył eksperymentalny balet węgierski Teatru Narodowego w Pecs. Wystąpi on w Warszawie, Poznaniu i u nas w Gdańsku. Balet ten powstał przed pięciu laty — w skład jego weszli ówcześni absolwenci Państwowego Instytutu Baletowego. Zespół występował już w Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej, w Bejrucie i Helsinkach, w Londynie i NRF. Jest to zespół kameralny i występują w nim w zasadzie tylko soliści. Do największych indywidualności zespołu należą Maria Bretus i Sandor Toth.

Na zdjęciu: fragment z baletu J. Liscenesa „Co się kryje pod twoim kapeluszem" w wykonaniu baletu Teatru Narodowego w Pecs.

CAF

Pierwszych czterdziestu

BYŁO ICH CZTERDZIESTU. CZTERDZIESTU MŁODYCH LUDZI, KTÓRZY UKOŃCZYLI KILKUTYGODNIOWY KURS, ORAZ PRZEZ MIESIĄC ODGRUZOWYWALI WARSZAWĘ. JECHALI STŁOCZENI NA ODKRYTYM ZIS-ie.

WIOSNA w tym roku była późna. Na łąkach szkliły się jeszcze poroztopowe rozlewiska, w cienistych zaułkach leśnych przycupnęły resztki brudnego, zlodowaciałego śniegu.

Pierwszym etapem podróży był **Gostynin.** Tutaj mieli nocować. Przy wjeździe do miasteczka uderzyła ich dziwna pustka. Ludzie zniknęli, jakby się przyczaili za przesłoniętymi okiennicami. Tylko w Komitecie Powiatowym wiatr skrzypiał wyłamanymi, wiszącymi na jednym zawiasie drzwiami. Wchodzili do budynku powoli, z bronią gotową do strzału. Wewnątrz ośmiu ludzi zastygłych w różnych pozach. Na piersi każdego zakrzepła krwawa gwiazda.

To było preludium tego, co czekało na nich, co groziło w dalszej drodze na szosach w kierunku Gdańska. Wprawdzie potem był **Inowrocław**, ruchliwy, upojony wolnością, była kawa z mlekiem i biały chleb, który pamięta się dziś, po dwudziestu latach — pierwszy powojenny chleb, ale już w **Bydgoszczy** zatrzymano ich na kilka dni, bo drogi na północ były niebezpieczne, bo już nie rodzime bandy NSZ, ale niedobitki oddziałów hitlerowskich wałęsające się po lasach.

12 kwietnia po raz pierwszy od trzech miesięcy usłyszeli **huk dział.**

To już było **za Tczewem**, kiedy kolejny raz stanęli bezradni przed jakimś zniszczonym mostem. **Żuławy leżały martwe**, przykryte taflą wody. Wyglądało to na gigantyczną powódź. Nad wodą sterczały opuszczone domostwa i szeregi wierzb, tam, gdzie niegdyś były kanały. Ten odcinek był najtrudniejszy, ale podtrzymywała ich świadomość, że cel jest bliski. Widzieli go: **olbrzymią chmurę dymu wypełniającą horyzont.**

Na **Oruni** domy ozdobione biało - czerwonymi chorągiewkami. Dużo samochodów i czołgów radzieckich. Żołnierze w gotowości bojowej. **Na Bonzaku i na Helu trwały przecież jeszcze zacięte walki.** Zobaczyli śród mieście — dopalające się rumowisko. Ze ściętej wieży Ratusza Głównomiejskiego, jak z ogromnego komina buchał dym i płomienie. Na każdym kroku ślady bitwy: trupy ludzi i koni, rozbite czołgi, samochody, wozy. W dzisiejszej alei Zwycięstwa rozpięte pomiędzy drzewami transparenty z hasłami w języku niemieckim: „Nie oddamy Gdańska". „Gdańsk — twierdzą". Na drzewach — wisielcy. Setki wisielców — żołnierzy Wermachtu, którzy zwątpili w „Tysiącletnią Rzeszę". „Niezdobyta twierdza" tylko trzy dni potrafiła opierać się polskim i radzieckim pancerniakom, ale zdrajców zdołano jeszcze ukarać.

SAMOCHÓD dotarł na ulicę Jana z Kolna. Tutaj urzędowała **Maria Kowalska**, I sekretarz KW PPR. Z pierwszą grupą aktywistów przybyła dwanaście dni przedtem w dniu 1 kwietnia 1945 roku. Nowo przybyłym aktywistom przydzielono mieszkania — blisko jedno drugiego. Tak było bezpieczniej, w ruinach kryło się jeszcze sporo esesmanów, spać trzeba było z bronią przy uchu. Przydzielono im również pracę. Ty będziesz sekretarzem dzielnicy, ty zajmiesz się odgruzowywaniem stoczni, ty zabezpieczysz teren elektrowni. W mieście nie było wody, światła, komunikacji. Trupy się rozkładały i w każdej chwili groziła epidemia. Ze śródmieścia do Wrzeszcza, do Nowego Portu, czy do Oliwy jeździło się **„autostopem"** przygodnymi, wojskowymi wozami.

Nikt wtedy nie liczył godzin pracy. W dzień się ratowało to, co jeszcze było do uratowania, w nocy stróżowało. Nikt też nie pytał o zarobek. To słowo było wówczas nieznane. Pensji nikt nie wypłacał. Pracowano za jedzenie, o ile było co jeść. Na przykład pracownicy KD Wrzeszcz przez kilka tygodni żywili się prawie wyłącznie budyniem i nadpalonym cukrem, który znaleźli w ruinach obecnej fabryki czekolady „Bałtyk". Później wymienili za spirytus krowę, a kiedy się zrobiło cieplej zasieli w ogródku przy gmachu komitetu na ulicy Partyzantów pietruszkę i marchew.

LUDZIE przychodzili i odchodzili. Tylko najsilniejsi zostawali na stałe. Inicjatywy rodziły się szybko i obrastały natychmiast w czyn. Ścierały się różne poglądy polityczne. Wojewoda Okęcki był za przeniesieniem władz wojewódzkich do Sopotu, Maria Kowalska uważała, że mimo olbrzymich zniszczeń, już tylko ze względów prestiżowych — nie licząc innych — lepiej będzie, jeśli stolicą województwa pozostanie Gdańsk. Po roku siedzibę wojewody przeniesiono z powrotem do Gdańska, do jej obecnej siedziby na ulicy Okopowej.

To już był okres ugruntowanej władzy, ale nim do tego doszło, trzeba było pokonać niezliczone trudności. W pierwszym okresie gaszono pożary, odgruzowywano najbardziej ważne gospodarczo obiekty, wyciągano z ruin zasypanych ludzi, grzebano trupy. W jednej z piwnic na Głównym Mieście odkopano grupę 50 Niemców, którzy siedzieli tam odcięci od świata przez kilka tygodni i po wyczerpaniu zapasów żywności, zaczęli się wzajemnie... zjadać.

W pierwszych dniach maja w gdańskich mieszkaniach zabłysło światło — inżynierowie Guther i Wójcik oraz profesor Malawski z Politechniki Gdańskiej **uruchomili „Ołowiankę".** Święto Lipcowe zostało upamiętnione otwarciem pierwszej linii tramwajowej od alei Wojska Polskiego do gmachu teatru we Wrzeszczu. Tramwaje remontowała Stocznia Północna, w Stoczni Gdańskiej prawdziwe „złote ręce", majstrzy od Sasa i Lasa, którzy nigdy przedtem nie widzieli na oczy statku, wyremontowały pierwszy holownik. We wrześniu oczyszczono wejście do portu, który tarasował wrak statku „Africana".

KOŃCZYŁ się okres improwizacji. Nadchodził czas rzetelnej, twardej pracy, który po latach miał się spełnić w pierwszym zbudowanym w Polsce statku rudowęglowcu s/s „Sołdek".

— Nie myśleliśmy wtedy o sobie — mówi „jeden z czterdziestu". — Nie szanowaliśmy ani swojego zdrowia, ani wypoczynku.

Czy taki zryw, taki entuzjazm mogłyby powtórzyć się dziś? Czy do tego konieczny jest czas walki? I czy obecnie — starsi o dwadzieścia lat bylibyśmy jeszcze zdolni do podobnych poświęceń?

Stanisław ZAŁUSKI

Szewc w świetle jupiterów

(Korespondencja własna z Londynu)

— **Chodźmy tam** — powiedziałam zafascynowana, ze wzrokiem przylepionym do szklanej ściany. Za jej przezroczystą taflą maszyna-robot robiła kanapki (lub bardziej nowocześnie: sandwicze). Maszyna robiła wszystko: krajała, smarowała, nakładała dodatki, garnirowała, kładła na tace, a w razie potrzeby pakowała. Wszystko bez użycia ludzkich rąk. Automatycznie. Napis na szybie głosił: „1000 kanapek na godzinę!". Oto rekord. — Chodźmy tam! — powiedziałam raz jeszcze.

— **Tam? Cóż znowu?** moja angielska kuzynka była z lekka zgorszona. — **Chodź! Zaprowadzę cię gdzie indziej.**

— **Chodź, zaprowadzę cię gdzie indziej** — powtórzyła kuzynka z taką miną, jakby wiodła mnie co najmniej do Lorda Mayora na herbatę.

Pchnęłyśmy niepozorne drzwi i znalazłyśmy się w małej śniadalni typu naszego baru mlecznego w gorszym wydaniu. Tyle, że na stolikach była nie cerata, ale brudnawe obrusy w kratę. Brudnawa jejmość przyniosła nam podejrzanej świeżości kanapki i nie najlepszą herbatę.

— **Kosztuje znacznie więcej, ale tutaj przynajmniej jesteśmy obsłużone** — powiedziała moja kuzynka. — **Nie znoszę tych self-service'ów!**

OTWORZYŁAM szeroko oczy: Jak można było porównać fabrykę kanapek za szybą, ten produkt super - nowoczesności, gdzie wszystko było świeże, czyste, robione na twoich oczach, a przy tym tanie, z tą mysią norką, cuchnącą nieświeżym nabiałem?!

Przeciętny Anglik korzysta z automatyki w każdym zakresie, ale jej nie lubi. Uważa ten stan rzeczy za smutną konieczność ludzi biednych. I jak tylko środki materialne pozwolą mu wznieść się wyżej, demonstruje swój standard życiowy odejściem od utartych wzorów: **Nie jada w self - service'ach, nie kupuje odzieży gotowej.**

Patrzyłam z przerażeniem, jak moja kuzynka płaci bajońskie sumy krawcowej, której umiejętności nie pozwoliłyby znaleźć chleba u nas nawet na zapadłej wsi. Bo brakoróbstwo i partactwo w zakresie rzemiosła jest w Anglii ogromne. Rzemieślnik wie, że jest w cenie i że może sobie pozwolić na zły produkt. Odwrotnie jest z produkcją fabryczną. Konkurencja jest tak wielka, że można myśleć o powodzeniu w rywalizacji, tylko gdy się daje produkt najlepszy. Pod każdym względem. A jednak moja kuzynka woli kupić wadliwie zrobioną suknię u indywidualnej krawcowej, niż nabyć w magazynie za pół ceny okrycia opracowane niemal laboratoryjnie, którego prototyp wykonał najlepszy krojczy. Taka jest awersja do produktów gotowych, a tak wielki kult pracy ręcznej.

Gdy z nabożeństwem prawie równym temu, z jakim patrzyłam na mumie egipskie w British Museum, zwiedzałam Harood's, magazyn, gdzie dokonuje zakupów królowa — uderzył mnie jeden obraz. Oto w sali wejściowej, wśród szpaleru wyfraczonych odźwiernych, na podium, jakby na scenie, wśród blasku jupiterów, **siedzi... szewc! I robi buty.**

Najwyższa reklama dla sklepu!

Ewa BERBERYUSZ

W XX rocznicę Kwietniowego Układu
TECHNIKA bez PASZPORTÓW

Niezwykle ważny rozdział w 20-letniej historii gospodarczego sojuszu Polski i ZSRR stanowi współpraca naukowo-techniczna. Jedną z jej form jest wymiana dokumentacji naukowo - technicznych pomiędzy obu krajami, przy czym plon współdziałania na tym właśnie odcinku jest szczególnie bogaty.

W myśl umowy partnerzy przekazują sobie wzajemnie dokumentację techniczną, obejmującą na przykład projekty obiektów przemysłowych i budowlanych, konstrukcje maszyn i urządzeń, procesy technologiczne i receptury produkcyjne (łącznie z licencją na organizowanie na tej podstawie odpowiedniej produkcji). Dokumentacja ta przekazywana jest nieodpłatnie, tzn. strona otrzymująca pomoc w takiej postaci zwraca tylko koszty sporządzania odbitek wzgl. nie tłumaczeń, a nie ponosi żadnych opłat licencyjnych.

Dla Polski, która po wojnie dysponowała nieliczną kadrą techniczną, a w wielu dziedzinach naszej gospodarki brak specjalistów stanowił dotkliwy hamulec odbudowy i rozbudowy kraju, współpraca na tym polu miała wręcz nieocenione znaczenie.

EFEKTY LICZONE W MILIONACH

Najważniejsze dziedziny naszych zainteresowań tego typu współpracą z ZSRR stanowiły: **hutnictwo, przemysł maszynowy i chemiczny, energetyka, górnictwo i budownictwo.** Dzięki współpracy tej opanowaliśmy produkcję stali jakościowej, kwasu azotowego, kauczuku syntetycznego, opon samochodowych, technikę elektrorafinacji aluminium i wielu innych dziedzin technologii niezwykle ważnych w naszej gospodarce. Jak oblicza się, wymiana dokumentacji na zasadach nieodpłatności pozwoliła nam zaoszczędzić około 1 mld dolarów, które trzeba by wydatkować w przypadku zakupu owych licencji.

Wprowadzenie — dzięki tej współpracy — nowoczesnych technik wytwarzania w naszym przemyśle przyczyniło się ponadto do wydatnego podwyższenia efektów produkcyjnych i obniżenia kosztów własnych.

I tak np. zastosowanie radzieckich doświadczeń w skawińskiej Hucie Aluminium przynosi jej oszczędności roczne w wysokości około 8 mln złotych, a także pozwoliło ograniczyć o kilka milionów złotych wydatki inwestycyjne w tej hucie. W zakładach azotowych w Kędzierzynie, dzięki zastosowaniu rozwiązań radzieckich, uzyskuje się oszczędności w zużyciu platyny rzędu ponad 0,5 mln złotych w skali rocznej. Przykłady takie można by mnożyć.

POLSKA RÓWNORZĘDNYM PARTNEREM

O ile w pierwszych latach współpracy ilość dokumentacji przekazywanej nam przez ZSRR była kilkakrotnie większa od liczby opracowań przekazywanych odwrotnie — w ostatnich latach zaszła na tym polu znamienna ewolucja. **Rozwój gospodarczy Polski, doskonalenie naszej techniki i metod produkcyjnych, wzrost kadry naukowo - technicznej pozwalają nam awansować do roli poważnego partnera w tej współpracy.** Rozwiązania techniczne rodem z Polski przynoszą, co zgodnie podkreślają również specjaliści radzieccy, coraz znaczniejsze efekty ekonomiczne.

I tak na przykład przekazaliśmy ZSRR nasze doświadczenia z dziedziny automatyki elektronicznej dla cukrowni, w której produkcji specjalizuje się „Elwro". W oparciu o dokumentację warszawskiego Instytutu Energetyki, ZSRR wprowadza w swych elektrowniach technikę szybkiego rozruchu turbin parowych. ZSRR wykazuje wielkie zainteresowanie naszymi osiągnięciami konstrukcyjnymi w dziedzinie budowy agregatów do wytwarzania żarówek, konstrukcji wielkich chłodni kominowych, technologii wykańczalnictwa szlachetnych tkanin i wielu innych.

Oznaczeniu Polski jako partnera ZSRR w tej współpracy daje pojęcie fakt, iż obecnie nasza dokumentacja techniczna stanowi około 15 proc. ilości dokumentacji przekazywanej ZSRR przez inne kraje RWPG na podobnych zasadach.

Andrzej KONIECZNY

„WESTERPLATTE" Janiny Skowrońskiej - Feldmanowej
Uroczysta prapremiera w Teatrze „Wybrzeże"

Szczególnym momentem prapremierowego przedstawienia „Westerplatte" było pojawienie się na scenie autentycznych westerplatczyków. I wzruszające przemówienie por. Grodeckiego, który mickiewiczowski dwuwiersz o Gdańsku — mieście naszym — skończył ze ściśniętym gardłem. Chwilę przed tym Stanisław Dąbrowski, aktor grający rolę właśnie por. Grodeckiego, wręczył mu kwiaty, dopiero co otrzymane z widowni. Gdy na proscenium weszli por. Pająk, st. ogniomistrz Piotrowski, sierżant Gawlicki, kapral Szamlewski i stanęli ramię w ramię z odtwarzającymi ich postacie aktorami Stanisławem Michalikiem, Kazimierzem Talarczykiem, Antonim Biliczakiem, Lechem Grzmocińskim, a obok nich jeszcze kilku przybyłych na przedstawienie żołnierzy - bohaterów — publiczność wstała i po chwili ciszy zerwała się burza oklasków. W wielu oczach zaszkliły się łzy...

MOŻNA rzec było to wydarzenie historyczne, dostarczające przeżyć o wiele zresztą większych niż przedstawione publiczności literackie opracowanie kroniki owych siedmiu dni, której wartością — ale czy nie jedyną — jest ścisły zapis wydarzeń. Te właśnie fakty miały wystarczyć za wszystko. Ale jakiż warsztat sceniczny jest w stanie sprostać wielkości tamtych osnutych legendą zmagań i przekazać widzowi obraz godny tego, jaki stworzyła jego wyobraźnia? Zamierzenie takie przerasta możliwości teatru, dlatego — mimo całego uznania dla reżysera, aktorów i scenografii — zobaczyliśmy tylko wyblakłą, amatorską fotografię historii.

Braki autorskie — że przypomnę tylko długie rozmowy z pułkownikiem Sobocińskim w początkowych scenach, które malować miały obraz sytuacji przy pomocy papierowego dialogu zamiast wymaganego w dramatopisarstwie działania postaci scenicznych — znakomicie jednak nadrobili inscenizator i reżyser przedstawienia **(Jerzy Goliński)** oraz scenograf **(Marian Kołodziej).** Ruch, światła, efekty akustyczne (te ostatnie zbytnio zresztą przegłuszały aktorów, zwłaszcza tych ze szwankującą dykcją), pomysłowo urządzona scena, z armatnimi lufami i wieżami okrętowymi w formie hitlerowskich hełmów na pierwszym planie — wytwarzały nastrój: najpierw ciężkich chwil oczekiwań, następnie trudów krwawej walki, wreszcie beznadziejności położenia.

I na ich tle — żołnierskie poświęcenie załogi, tragiczna konieczność decyzji dowódcy.

Szkoda, że wewnętrzne zmagania majora Sucharskiego — znane z pozostawionych przez niego rodzinie własnoręcznych zapisków na kartkach kalendarza — w interpretacji tak zawsze niezawodnego **Tadeusza Gwiazdowskiego** wyglądały, jak gdyby był to oficer załamany już po pierwszych dwóch dniach walki, a nie — jak było istotnie — niezłomny dowódca, świadomie biorący na siebie ciężar odpowiedzialności za decyzję, którą uważa za słuszną. Postać **majora Sucharskiego i w innych** szczegółach również się nie udała aktorowi.

Kapitalny był natomiast kapitan Dąbrowski w interpretacji **Leszka Skolimowskiego.** Bez kompromisowy, twardy, w sprawach osobistych trochę lekkomyślny, ale w służbie bez zarzutu. Przy tym całą postawą — prawdziwy przedwrześniowy oficer piechoty z niewielkiego garnizonu. Równie wyraziście zagrał kapitana — lekarza załogi, dr Słabego **Zbigniew Bogdański.** Wyposażył go w dużą dozę zawadiactwa, zdeterminowania, ale i rozsądku, który potrafi spojrzeć prawdzie w oczy. Jak wiemy z przekazów historycznych obie te postacie, nawet zewnętrznie grający upodobnili do pierwowzorów. Również pozostałych oficerów, obydwóch chorążych i podoficerów Wojskowej Składnicy Tranzytowej w Gdańsku — jak brzmiała oficjalna nazwa polskiej bazy na Westerplatte — starano się odtworzyć jak najwierniej, nad czym czuwali współpracujący z realizatorami przedstawienia trzej westerplatczycy mieszkający w Gdańsku.

Sierżant Rasiński (Andrzej Juszczyk), kapitan Dąbrowski (Lech Skolimowski) i kapitan - lekarz dr Słaby (Zbigniew Bogdański).

Fot. Tadeusz Link

TA wierność szczegółów to jedyne antidotum wszystkich nieporadności warsztatu pisarskiego i naiwności publicystyki, niepotrzebnie powkładanej w usta walczących żołnierzy. Aspiracje literackie autorki zostały widocznie zwyciężone przez zamiłowania historyka, którym p. Janina Skowrońska - Feldmanowa jest z wykształcenia.

Wprowadzenie przez autorkę postaci hitlerowskiego korespondenta wojennego, który z iście pruską chełpliwością opowiada o przygotowaniach do napaści, oraz zmasowaniu środków militarnej przewagi, przy pomocy której chciano unicestwić obrońców polskiej reduty, miało być jaskrawym kontrastem przerywającym wytwarzającą się siłą rzeczy monotonię wydarzeń. Ale zamiar się nie udał. Teutońska furia **Zenona Burzyńskiego** była zbyt dobroduszna, jego opowieść nie budziła zamierzonego wrażenia.

Także nie spełniły swej roli songi, śpiewane przez **Teresę Kaczyńską.** Były rozlewnie liryczne, a bez brutalności, bez z gruba ciosanej wyrazistości, które w inscenizacjach Brechta tak znakomicie wytwarzają potrzebne tam zagęszczania atmosfery. Tym to przykrzejsze, że i poetyka tekstów **(Róży Ostrowskiej)** i ich treść muzyczna **(Wojciech Kilar)** są dużej wartości.

Na osobną wzmiankę zasługuje opracowanie programu. Zamieszczono w nim sporo materiału, w tym relacje uczestników obrony, pozwalające czytelnikowi wcale dokładnie zapoznać się z nastrojami i przebiegiem walk w „upiornym lesie", jak już po kapitulacji nazwali Niemcy polską redutę.

Marek DULĘBA

Wyrzeczenie prezydentowej

Komentatorka hamburskiego tygodnika „Stern", Sibylle, bije na alarm z powodu wzrastającej ilości wypadków dręczenia dzieci przez wyrodnych rodziców i piętnuje obojętność, z jaką odnosi się do tego społeczeństwo zachodnioniemieckie. Komentatorka podkreśla, że gdyby chodziło o zwierzęta, cały kraj ogarnęłaby fala protestów. Kiedy niedawno wynikła dyskusja na temat, czy należy nadal polować na leopardy afrykańskie, które są obecnie na wymarciu, małżonka prezydenta NRF natychmiast zamanifestowała swą solidarność z obrońcami drapieżników, oświadczając, że... nigdy nie włoży na siebie swego nowego futra z leopardów.

Za 3 miesiące

lewa strona arterii komunikacyjnej w Gdańsku będzie oddana do eksploatacji

Ze względu na liczne przewężenia — most Błędnik — szkody naturalne oraz ze względu na konieczność utrzymania komunikacji miejskiej, praca przy przebudowie węzłowej drogi na odcinku — most Błędnik — Wały Jagiellońskie, posuwa się wolno.

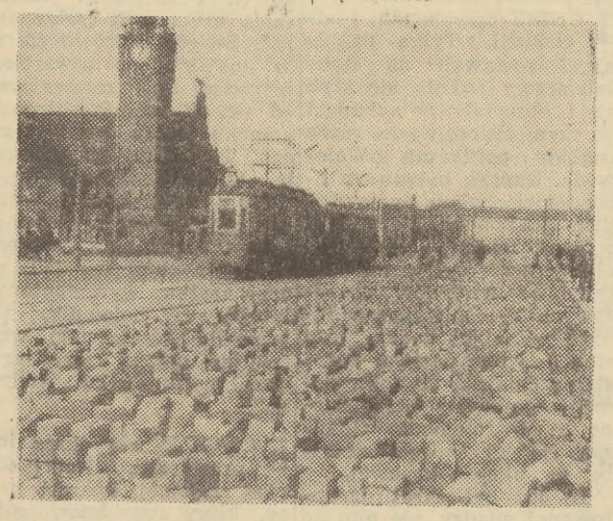

Obecnie wykonuje się tu prace przygotowawcze tzw. branżowe, jak: elektryczne, wodociągowe, trakcyjne których efektu na razie nie widać.

Wczoraj wytyczono osie przyszłych jezdni. Przystąpiono również kilka dni temu do „wyważania' brukowców z dotychczasowej nawierzchni aż do samych szyn tramwajowych.

Jak nas poinformował wykonawca — WPRD w Gdańsku — lewa jezdnia arterii o szerokości 10,5 m będzie oddana do użytku 30 czerwca br.

Na zdjęciach: powyważane brukowce z dotychczasowej lewej strony jezdni.

Fot. Wł. Nieżywiński

„Krab" złagodzi skutki

choć nie usunie przyczyn zła

BRZMIEĆ to może jak naciągnięty dowcip o biurokracji, ale niestety takie są fakty: **nasze przedsiębiorstwo komunikacyjne czyli WPKGG, ma w sprzedaży 124 rodzaje biletów!**

Pracownicze i szkolne, na przejazd jednorazowy i miesięczne z fotografią, normalne i ulgowe, jedno i wielostrefowe, na przejazd jednym środkiem lokomocji (np. trolejbusem) i kombinowane autobusowo-tramwajowe, z prawem przejazdów nocnych i bez — oto ułamek gąszczu w którym bez specjalnego przeszkolenia można się zagubić bez reszty. Jeszcze dziwniejsze są ceny: za przejazd tramwajem na obszarze jednej strefy — 50 gr ale już na obszarze dwóch stref cena „udziwnia się" do 90 gr. Jedna strefa autobusu linii bocznej kosztuje 80 gr ale trzy strefy dają ulgową cenę 2,30 złotych.

Nawet pracownicy „Orbisu" sprzedający tylko bilety miesięczne, nie zawsze dają sobie radę w gmatwaninie stref, cen i kursów. **Dla konduktorów ta różnorodność to utrapienie, dla całego przedsiębiorstwa — przekleństwo. Czy można coś zrobić, aby wreszcie uprościć pracę, sprowadzić ją do kilku czynności?**

Próby robiono już nie raz, ale zawsze natrafia się na jedną zasadniczą przeszkodę: **STREFY.** Dopóki istnieć będzie skomplikowany system różnych taryf, dopóty nie ma mowy o samoobsłudze, o kasownikach zainstalowanych w pojazdach. Gdyby nawet — wzorem Warszawy — sprzedawać bilety w kioskach, skąd pasażerowie mają wiedzieć, którą z licznych kratek przedziurkować w bilecie?

Wobec braku decyzji radykalnego przecięcia zła, opracowano projekt jego złagodzenia.

Dyrektor eksploatacyjny WPKGG Czesław Wendykier postuluje zastosowanie automatów biletowych umożliwiających samoobsługę.

Aby ominąć przeszkodę w postaci stref (zaznaczam: ominąć, nie zlikwidować zło stanowiące jak dotąd tabu) projekt przewiduje zmianę cen dwóch rodzajów biletów jednorazowego przejazdu tramwajem: z 90 gr za opłatę dwóch stref na 1 zł i z 30 gr (cena biletu ulgowego) na 20 gr. Wszystkie inne bilety w tym również normalne (za 50 gr) tramwajowe — pozostaną bez zmian.

W tym miejscu oczekujący wielkich reform czytelnicy zdumieją się zapewne i zawiedzeni spytają: a co za rewelację przyniesie ta nowa zabawa?

Przyniesie możliwość operowania 1 monetą. Chociaż ceny pozostaną nadal różne (bo pozostaną strefy) a mianowicie 20 gr 50 gr i 1 zł to w każdym z tych wypadków obejdzie się bez wydawania reszty, bez konieczności płacenia w dwóch czy trzech monetach. **Regulacja cen tych dwóch rodzajów biletów obejmie zaledwie 4 proc. przewozów pasażerskich, ale pozwoli na szerokie stosowanie automatów „Krab" sprzedających — po wrzuceniu jednej z trzech monet — odpowiedni bilet.**

Szeroko stosowane automaty biletowe zastąpią konduktorów, pozwolą wypuścić na trasy bez oglądania się na limit płac (nadgodziny!) większą liczbę wozów. **Ta większa liczba wozów to właśnie poprawa jakości usług transportowych.** Automaty zmniejszą wydatki WPKGG w pozycji „fundusz płac", a tym samym obniżą koszty własne pokrywane, jak wiadomo, z dotacji WRN. Dyrektor Wendykier widzi możliwość oszczędzenia kilku milionów złotych rocznie...!

Przyznając, że przedstawiony pomysł nie jest rewelacją i nie wykorzenia źródła zła, odważam się twierdzić, że jest krokiem naprzód i że wobec tego zasługuje na rychłe rozpatrzenie.

Zbigniew TRUSZKIEWICZ

Nowy sukces barów mlecznych

Po raz IV już we współzawodnictwie przedsiębiorstw przemysłu gastronomicznego woj. gdańskiego prym wiodą placówki **Okręgowego Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych.** OPBM bowiem uzyskało **I miejsce za wyniki pracy w II półroczu ub. r.**

Na sukces ten wpłynęła poprawa obrotów (o 19,9 proc. w porównaniu z r. 1963), polepszenie w wzrost produkcji własnej, podniesienie poziomu wyposażenia placówek, większe wykorzystanie nakładów na bhp. Warto dodać, że obecnie w **przedsiębiorstwie działa już 5 brygad pracy socjalistycznej,** w roku 1963 były tylko 2.

Na drugim miejscu we współzawodnictwie za II półrocze ub. r., uplasowała się **gdyńska „Polonia", III miejsce zdobyło Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego w Sopocie.** (Jar)

To warte naśladowania:

harcerze z Oruni

przystępują do wiosennych porządków

Najbliższy poniedziałek będzie w Gdańsku - Oruni pierwszym dniem wielkiej harcerskiej batalii, generalnych wiosennych porządków. Inauguracja akcji, którą harcerze nazwali „Dniem Oruni" rozpocznie się o godzinie 15 na placu przy MDK. Tam spotkają się wszystkie drużyny zuchowe i harcerskie Rejonu Orunia przy Hufcu Gdańsk - Śródmieście. Na miejsce zbiórki dziewczęta i chłopcy przyjdą uzbrojeni w łopaty i grabie, a pierwszym celem ich wiosennego ataku staną się oruńskie ogródki jordanowskie.

W sumie młodzież harcerska z Oruni w ciągu przyszłego tygodnia uporządkuje 12 placów zabaw, park, tereny przyszkolne i swoje przydomowe podwórka oraz ogródki.

Ponadto prawdopodobnie z końcem kwietnia lub z początkiem maja (termin uzależniony od dostawy materiałów z ADM nr 7) harcerze przystąpią do pracy przy urządzaniu w dzielnicy dalszych trzech placów zabaw.

Wiosenne porządki, które rozpoczną się w poniedziałek jak wspomnieliśmy **trwać będą przez cały tydzień,** zakończy je wielki konkurs pod hasłem: **„Konkurs wiosennej piosenki harcerskiej".** Udział w konkursie wezmą zespoły szkolne i harcerskie, a w jury zasiądą: **dyrektor Szkoły Muzycznej, kierownik MDK oraz nauczyciele muzyki i śpiewu ze szkół mieszczących się na Oruni.**

Jesteśmy przeświadczeni że cenną inicjatywę harcerzy z Oruni podchwycą inne rejony harcerskie Hufca Śródmieście, a także inne hufce harcerskie w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. **Jesteśmy też przeświadczeni, że w sukurs harcerzom pośpieszy młodzież zrzeszona w szeregach ZMS oraz TPD-owskie komitety podwórkowe.**

Czekamy na następne sygnały o wiosennych młodzieżowych porządkach w trójmieście, chętnie o tym napiszemy, wierząc, że za przykładem młodzieży pójdą starsi mieszkańcy.

(Jar.)

Przeliczmy na złotówki

— „Czy „Dziennik" wie **o tym, że jutro matki, które mają dzieci w gdańskich przedszkolach nie idą do pracy?** — takie pytanie zadano nam wczoraj kilkakrotnie. Nasi czytelnicy informując o „dniu zamkniętych drzwi" w przedszkolach prosili o sprawdzenie, kto wydał takie zarządzenie...

Sprawdziliśmy. Otóż dziś, 3 bm. odbywa się konferencja pracowników gdańskich przedszkoli na temat: „Rozwój przedszkoli gdańskich w okresie 20-lecia". **W związku z konferencją zawiadomiono rodziców, że prócz 2 przedszkoli dyżurnych zamknięte będą dziś wszystkie przedszkola na terenie Gdańska, Wrzeszcza i Oliwy.** Wszystkie tj. ponad 40 miejskich, kilka przyzakładowych, słowem wszystkie przedszkola, w których przebywa kilka tysięcy dzieci, dziś zawiesiły swą działalność. Jak powiedziała nam kierowniczka jednego z przedszkoli — „Raz na 20 lat mogą rodzice sami zająć się dziećmi..."

Cenimy inicjatywę zwołania wymienionej konferencji, podsumowania 20-letniego dorobku pracowników przedszkoli, lecz wydaje się nam, że można było zorganizować ją inaczej. **Można było wybrać dogodniejszy termin konferencji, niedzielę, a nie dzień pracy tysięcy matek. Można było delegować z każdego przedszkola 1—2 osoby, które następnie przekazałyby pozostałym wnioski z konferencji.**

Gdyby tak przeliczyć na złotówki dzisiejszy dzień, w którym na pewno wiele matek albo nie pójdzie do pracy, albo przyjdzie do fabryki, warsztatu, biura z dzieckiem, co w efekcie nie wpłynie dodatnio na wydajność pracy, albo zwolni się szybciej bo... w domu zostało samo dziecko — okazałoby się, że **dzisiejsza konferencja była bardzo kosztownym dla gospodarki narodowej przedsięwzięciem.**

A wyobraźmy sobie takie święto np. u gdańskich handlowców. Sejmik handlowy, a więc w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie zamykamy wszystkie sklepy, restauracje, kioski, róbcie sobie, szanowni klienci, co chcecie, my najwyżej stracimy obroty. Raz na 20 lat można sobie chyba pozwolić na stratę iluś tam milionów złotych... (Jar)

Z kroniki sądowej

2,5 ROKU WIĘZIENIA ZA PRZYWŁASZCZENIE

Mieczysław Prus, zamieszkały w Gdyni przy ul. Abrahama 49/10, zatrudniony był jako starszy ekonomista w dziale zaopatrzenia Spółdzielni Pracy „Jedność Techniczna" w Gdyni. Do jego obowiązków należało m. in. dokonywanie zakupów materiałów w sklepach uspołecznionych, uprawnionych do sprzedaży hurtowej, i przewożenie ich do magazynu spółdzielni środkami transportowymi WPKGG.

Ponieważ w marcu ub. r. w księgowości spółdzielni zaczęły występować pewne nieprawidłowości i powstało podejrzenie, że Prus przywłaszczył sobie materiały chemiczne wartości kilkunastu tysięcy złotych, przeprowadzono śledztwo, które ujawniło istotnie nadużycia. Okazało się, że towar, nabywany przez Prusa w sklepach PSS nr 142 i 151 oraz spółdzielni „Przodownik" nr 156, albo w ogóle nie docierał do magazynu spółdzielni, albo też docierał tylko częściowo. Stwierdzono też, że zarówno zamówienia jak i uprawnienia do odbioru towarów, a nawet i rachunki były sfałszowane.

Według pierwotnej oceny biegłego z zakresu znajomości księgowości przywłaszczona przez Prusa globalna suma wynosiła 34.067 złotych. W trakcie przewodu sądowego udowodniono mu jednak **tylko przywłaszczenie sumy 11 945,40 (za zakupione i nie dostarczone do magazynu materiały) i za to w dniu 27 ub. m. Sąd Powiatowy w Gdyni skazał Mieczysława Prusa na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, 5000 zł grzywny i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata. Zasądził też na rzecz spółdzielni „Jedność Techniczna" sumę zł 11 945,40.** (rt)

NIEPOPRAWNY PIJAK i AWANTURNIK UKARANY

Mimo posiadania już na swym koncie jednego prawomocnego wyroku sądowego i odbytej kary więzienia, **Edmund Lubiński,** zamieszkały w Orłowie przy ul. Inżynierskiej 14, nadal **upijał się i urządzał awantury, znęcając się nad swoją żoną Zofią.** Od stycznia ub. r. uchylał się też złośliwie od płacenia na utrzymanie dwojga swoich nieletnich dzieci, chociaż wiedział, że żona zarabia zbyt mało i że dzieci są w niedostatku.

A wreszcie w lipcu ub. r. w czasie nieobecności żony przywłaszczył sobie jej maszynę do szycia wartości około 2.700 złotych i sprzedał na własny rachunek.

Sąd Powiatowy w Gdyni skazał niepoprawnego pijaka i awanturnika za te wszystkie przestępstwa na łączną karę 3 lat więzienia. (rt)

„Non-Stop" w Gdyni

Jeszcze tylko dwukrotnie klub ZMS „Ster" urządza podwieczorki taneczne typu „non-stop" w Gdyni, w sali teatralnej Domu Rzemiosła: dziś i jutro w godzinach 17 — 20. Gra zespół wokalno-instrumentalny „Czerwone gitary" wraz z solistami.

W przerwach występów odbędą się jak zwykle konkursy oraz spotkania z dziennikarzami, którzy opowiedzą o swoich wrażeniach z wojaży zagranicznych.

Artyści mieszkańcom Gdańska

Spontaniczna inicjatywa artystów POiFB w dniach 20 rocznicy wyzwolenia Gdańska pozwoli społeczeństwu naszego miasta spotkać się ze swymi ulubieńcami na wielkiej imprezie estradowej w sali Opery w dniu 4 bm. o g. 11.30.

Impreza nosić będzie tytuł „Artyści opery, baletu i Filharmonii społeczeństwu Gdańska w XX rocznicę wyzwolenia".

Usłyszymy śpiewaków: Magdalenę Bojanowską, Krystynę Ingersleben, Helenę Moloń, Urszulę Szerszeń, Czesława Babińskiego, Stefana Cejrowskiego, Jana Gdańca, Jana Kusiewicza, Jerzego Podsiadłego.

Tancerze baletu wystąpią w reprezentacyjnym składzie: Alicja Boniuszko, Joanna Górska, Zygmunt Jasman, Tadeusz Zlamal.

Instrumentaliści Filharmonii: Elvira Hodinarzova, Regina Rużkova, Bożena Zaborowska, Tomasz Filipowicz, Kazimierz Tylewski, Tadeusz Kochański, Benedykt Radula, Andrzej Pietras, Wojciech Szmaj, Henryk Spychała.

Recytować będzie artystka Gdańskiego Studia Rapsodycznego Zofia Piotrowska.

Akompaniować będą: Urszula Kulkowa i Karol Baryła. Słowo wiążące A. Malinowski. Udział swój zgłosili również pracownicy przedsiębiorstwa Radiofonizacji Kraju i Filmosu — Zbigniew Berezowski i Władysław Borzych oraz personel sceny i obsługi.

Wszyscy wykonawcy i organizatorzy imprezy występują bezinteresownie w czynie społecznym.

Wstęp na imprezę bezpłatny. Zaproszenia rozprowadza Miejski Komitet Jedności Narodu.

Tajemnica

NIECH TO BĘDZIE PRZYSTANEK STAŁY

Przed paru dniami przesunięto tymczasowo przedworcowy przystanek tramwajowy w kierunku „Żaka". Równocześnie skasowano przystanek linii 8, 11 i 13 znajdujący się przy rogu Wałów Jagiellońskich i Huciska.

Posunięcia te są słuszne, ale nie tylko na okres przebudowy jezdni przed dworcem. Przystanek vis a vis „Żaka", na którym zatrzymują się wszystkie tramwaje, jest potrzebny stale. Natomiast tymczasowo potrzebny jest przystanek w kierunku Wrzeszcza w miejscu gdzie odgałęzia się tor do Nowego Portu, bowiem odległość pomiędzy przystankami od „Żaka" do Bramy Oliwskiej jest stanowczo za duża. (ko)

„Kalanag" wystąpi

A więc jednak zobaczymy Wielką Międzynarodową Rewię „Kalanag" w programie pt. „Sim - Sala - Bim". Przedstawienia odbędą się w dniach od 7 do 11 bm. w Hali Stoczni Gd. Przedsprzedaż biletów w placówkach „Orbisu" i w „Balt-Touriście" w Gdańsku. Zakupione uprzednio bilety wstępu są ważne.

Z kroniki wypadków

Na ul. Jedności Robotniczej na Oruni „Warszawa" nr rej. CK-1180 należąca do MPO a prowadzona przez Henryka K. najechała — na skutek uszkodzenia układu hamulcowego — na tył innej „Warszawy" o nr rej. GK 9918 prowadzonej przez Zygmunta D. Ten ostatni samochód uderzył w stojący samochód ciężarowy „Lublin" nr rej. GR-0243. Wszystkie pojazdy zostały uszkodzone.

* * *

W Brzeźnie na ul. Bolesława Chrobrego samochód „Warszawa" nr rej. GK 9636 prowadzony przez Józefa J. przyhamował przed wyrwą w jezdni, a jadąca za nim „Syrena" nr rej. GA 1413 prowadzona przez Stanisława G. najechała na jej tył. Obydwa samochody zostały uszkodzone.

* * *

Funkcjonariusze Komendy Ruchu MO w Gdańsku zatrzymali wczoraj Bolesława Kaczmarka zamieszkałego przy ul. Korzeniowskiego 23 m. 6 w Brzeźnie. Powoził on zaprzęgiem konnym będąc pod działaniem alkoholu.

Kina

GDAŃSK „Leningrad", „Osiem i pół", wł., od 16 l., g. 16, 19; „Wyspa złoczyńców", pol., od 9 l., g. 10, 12, 14. **„Kameralne",** „Dezerter", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Piast",** „Wśród łowców głów", fr., od 12 l., g. 15,30; „Julio jesteś czarująca", austr., od 16 l., g. 17,45, 20. **„Przyjaźń",** „Zerwany most", pol., od 14 l., g. 17, 20. **„Drukarz",** „Żołnierz Królowej Madagaskaru", pol., od 18 l., g. 17, 19. **„Panorama",** „Cztery dni Neapolu", wł., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Motława".** „Jadą goście jadą", pol., od 16 l. g. 15,45, 18, 20,15. **„Wrzos".** „Nikodem Dyzma", pol., od 16 l., g. 15,45, 18, 20,15. **„Żak",** „Pasażerka", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Włókniarz",** niecz. **„Zorza",** „Milczące ślady", pol., od 14 l., g. 17, 19. **„Kosmos",** „Salvatore Giuliano", wł., od 16 l., g. 15,45, 18, 20.15. **„Gedania",** „Pierwszy dzień wolności", pol., od 16 l., g. 15,45, 18, 20.15.

WRZESZCZ „Znicz", „O życie dla Ruth", ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Bajka",** „Szatan z VII klasy", pol., od 10 l., g. 10, 12,30; „Cafe pod Minogą", pol., od 12 l., g. 15, 17,30, 20. **„Tramwajarz",** „Pożegnania", pol., od 18 l., g. 16, 18, 20.

NOWY PORT „1 Maja" — „Do widzenia do jutra", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

OLIWA „Delfin", „Zuzanna i chłopcy", pol., od 16 l., godz. 16, 18, 20.

SOPOT „Bałtyk", „Jest taki chłopak", radz., od 12 l., g. 15,15; „Kapo", wł., od 16 l., g. 17,30, 19,45. **„Polonia",** „Dawid i Liza", USA, od 16 l., g. 15,30, 17,45, 20.

GDYNIA „Warszawa", „Mały światek Sammy Lee", ang., od 16 l., g. 10.30, 13. 15,30, 17,45, 20. **„Goplana",** „Niedziele w Avray", fr., od 16 l., g. 10, 12,30, 15,30, 17,45, 20. **„Atlantic",** „Światło na twarzy", węg., od 16 l., g. 15,30; „Cudotwórczyni", USA, od 16 l., g. 17,45, 20. **„Fala",** „Ostatni etap", pol., od 12 l., g. 16, 18, 20. **„Marynarz",** „Żona dla Australijczyka", prod. polskiej, od 12 lat, godz. 17, 19. **„Neptun",** nieczynne. **„Promień",** „Taki jest świat Gabriela", pol., od 9 l., g. 16; „Lotna", pol., od 16 l., g. 18, 20. **„Mimoza",** „Czas przeszły", pol., od 16 l., g. 16, 18, 20. **„Klubowe",** „Kamienne niebo", pol., od 18 l., g. 18, 20,15. **„Mewa",** „Godziny nadziei", pol., od 16 l., g. 19. **„Jagienka",** niecz. **„Iskra",** „Wszystko dla psów", ang., od 16 l., godz. 18.

RUMIA „Aurora", „Królowa Krystyna", USA, od 16 l., g. 18, 20,15.

PRUSZCZ „Krakus", „Ostatni cowboy", USA, od 12 lat, godz. 17,30, 19,30.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 3 kwietnia 65 r. SOBOTA

LOKALNE:

12.25 Muzyka krajów nadbałtyckich. 12.45 „U naszych sąsiadów z zachodu i północy", 13.00 Muzyka rozrywkowa. 16.15 „Melodie z własnego podwórka", 16.30 „Niedziela w Augusto". 17.00 Polskie zespoły rozrywkowe. 17.30 Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.50 „Po XII Plenum CRZZ". 18.00 20 min. jazzu. 18.20 „Powiatowa sobota". 18.25 Gdański koncert życzeń. 20.30 Ciekawostki muzyczne.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.10 „Kultura pilnie poszukiwana". 13.45 „W rytmie tańca i piosenki". 14.30 „Z notatnika reportera". 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 G. Rossini: Uwertura do opery „Włoszka w Algierze". 15.10 Pieśni kompozytorów polskich — śpiewa Barbara Biskupska. 15.30 Dla dzieci fragmenty opery węgierskiej „Do-re-mi". 19.30 „Matysiakowie". 20.00 Koncert z nagrań orkiestry PR w Krakowie. 21.40 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 22.00 Radio - Kabaret „Trzy po trzy". 23.00 Muzyka taneczna. 24.00 — 2.00 Muzyka taneczna.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 4 kwietnia 65 r. NIEDZIELA

LOKALNE:

7.50 Koncert poranny, 8.10 „Apel zwycięstwa", 9.20 „Dom — szkoła, dzieci", 9.35 Polska muzyka rozrywkowa, 10.00 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.30 „Pijawka", 14.00 Melodie morskie, 14.30 „Wizytówki pisarzy", 15.45 Felieton teatralny. 16.00 Komunikaty gier liczbowych, 16.02 Proza L. Bądkowskiego, 21.25 Z boisk i stadionów, 22.20 Niedziela w Szczecinie.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.35 „Radioproblemy", 8.50 Koncert solistów. 12.10 Poranek symfoniczny, 12.15 Felieton przyrodniczy pt. „Mieszkamy razem, a nie znamy się", 13.30 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim, 15.00 „W 80 dni dookoła świata" wg Juliusza Verne'a, 16.25 Koncert Chopinowski, 17.00 Wiadomości, 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe, 17.20 „Zgaduj-zgadula", 19.00 Rewia piosenek, 19.30 Sceny z życia cyganerii, słuchowisko wg pow. Henryka Murgera, 20.10 Gra orkiestra taneczna, 20.30 Z muzyki romantycznej, 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.30 Gra orkiestra jazzowa, 23.00 Koncert nocny.

Telewizja

na dzień 3 kwietnia 65 r. SOBOTA

10.25 „August", film fab. prod. franc. od l. 16, 16.40 13 lekcja jęz. rosyjskiego (powt.), 17.00 Dziennik, 17.05 Film kr., 17.30 „Konkurs 5 milionów", 18.25 „Tele-Echo", 19.00 „Wielkie polowanie", — film krótk. prod. polskiej, 19.10 Przemówienie ambasadora Węgierskiej Rep. Lud., 19.30 Dziennik, 19.50 „Dobranoc", 20.00 Muzyka daw na, film kr. prod. polskiej, 20.15 „Pegaz", 21.00 „Ludwiku — hej!" progr. rozr. z Wrocławia, 21.50 Dziennik, 22.10 „August", film fab. prod. franc. od lat 16.

na dzień 4 kwietnia 65 r. NIEDZIELA

9.00 „Skarby Galerii Tretiakowskiej", program z Moskwy, 10.00 Parada wojskowa w Budapeszcie, 10.50 „Maria — Valeria i inne", film krótk. prod. TELE-ARU, 11.40 „Pływamy cały rok", transm. z trójmeczu pływackiego, 12.10 „Gorzowska osnowa" rep. film. z cyklu: „Ludzie i zdarzenia", 12.15 „Z filmoteki XX-lecia". 13.15 PKF, 13.25 Kurs rolniczy, 14.10 „16-ta wiosna", film fab. prod. radz. od lat 12, 15.40 „Świat, obyczaje i polityka", 16.00 Z cyklu: „Ula z I B", widowisko J. Wilkowskiego, 16.20 „O królewnie Nitce i królewiczu Kamertonie", widowisko dla dzieci, 17.00 „Opowieść niesportowa", 17.15 Film z serii: „Koń, który mówi", 17.40 „10 lat „Pstrąga" — progr. rozrywkowy z Łodzi, 18.15 „Wielka gra", teleturniej, 19.15 „Tu słownik wyrazów obcych", 19.30 Dziennik. 19.50 „Dobranoc", 19.55 „Na odsiecz Zamojszczyźnie", film rep. dok., 20.30 „Ożenił się z czarownicą" — film fab. prod. USA, 21.45 Śpiewa M. Kotowska, 22.00 Sportowa niedziela.

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

O godz. 18 w MDK na Oruni w ramach „dyskusyjnej trybuny rolniczej" red. Model wygłosi prelekcję pt. „Wielkie Chiny".

O godz. 16 w katedrze rysunku, malarstwa i rzeźby PG (sala 500) otwarcie ekspozycji prac prof. Adama Gerżabka połączone z uroczystością nadania Kołu Plastycznemu imienia prof. Gerżabka.

W NIEDZIELĘ

KTP Rokitnik zaprasza na wycieczkę „Poznajemy wzgórza trójmiasta". Zbiórka 4 bm. o godzinie 9 na peronie kolei elektrycznej Kamienny Potok.

O malarstwie Cezanne'a i jego wpływie na sztukę XX wieku, o godz. 11 w Muzeum Pomorskim mówić będzie Krystyna Fabijańska - Przybytko.

O godz. 12 seans filmów o sztuce i film rozrywkowy.

O godz. 12 w sali Grand Hotelu w Sopocie kolejny koncert studentów WSM. W programie muzyka kameralna.

O godz. 12 min. 30 w Bemolu spotkanie w Jerzym Waldorfem. Tytuł spotkania „Przed 20 laty".

Druk GZG zam. 741 D-3